

Abstrakt

Większość występujących w Afryce problemów społeczno-etnicznych zamkniętych klamrą granicy państwowej jest następstwem narzuconej niegdyś zewnętrznej fragmentaryzacji kontynentu poprzez utworzenie odrębnych ustrojowo posiadłości kolonialnych. Żywot wytyczonych wówczas granic rozdzielających strefy wpływów kolonialnych mocarstw okazał się trwalszy niż kolonializm. Ten pozostawiony autochtonom kolonialny spadek w postaci wykreślonych wówczas granic, które nigdy nie przystawały do rzeczywistych podziałów etniczno-kulturowych żyjącej tam ludności doprowadził w konsekwencji do eskalacji wielu problemów natury społeczno-etnicznej, a w konsekwencji politycznej. Ta sytuacja nie sprzyja jedności. Przeciwnie – uniemożliwia w krajach postkolonialnych stworzenie realnych podstaw do kreacji modelu „jeden kraj – jeden naród”. Kraje powstałe w latach 60. XX wieku na fali dekolonizacji już w chwili uznania ich suwerenności podlegały wewnętrznej rekonfiguracji z powodu wieloetniczności. Ich granice państwowe wykraczały poza kontur osadzony w historycznym zapisie dziejów konkretnych etni, dzieląc ludzi, których należałoby połączyć, natomiast zjednoczyły tych, którzy powinni być rozdzieleni. To sprawia, że (współczesne) granice państwowe w Afryce mają charakter dezintegracyjny.

Słowa kluczowe

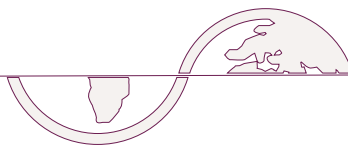
Afryka, państwo postkolonialne, granica, etniczność, kolonializm

Abstract

Most of the socio-ethnic problems in Africa that are locked within the state borders are a consequence of the external-made fragmentation of the continent that was once imposed by the creation of separate colonial possessions. The long-lasting of borders that were drawn at that time, separating the zones of influence of the colonial powers, turned out to be more durable than colonialism itself. This colonial legacy left the indigenous people the form of the borders that were drawn at that time, which never corresponded to the real ethnic and cultural divisions of the population living there, and led to the escalation of many socio-ethnic problems. This situation is not conducive to unity. On the contrary, it prevents the creation of real foundations for the creation of the „one country - one nation” model in post-colonial countries. The countries that were established in the 1960s on the wave of decolonization were already subject to internal reconfiguration due to multi-ethnicity when their sovereignty was recognized. Their state borders went beyond the outline embedded in the historical record of the history of specific ethnicities, dividing people who should be united, while uniting those who should be separated. This makes (modern) state borders in Africa disintegrative.

Keywords

Africa, postcolonial state, border, ethnicity, colonialism



Wprowadzenie

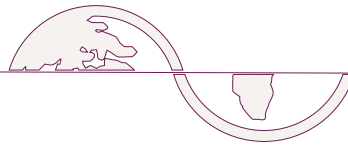
W postnowoczesnym dyskursie naukowym dostrzec można zmieniającą się narrację granicy, która jako przedmiot rozważań interdyscyplinarnych nabrała procesualnego charakteru. Granica wraz z absorpcją nowych wątków przestała być postrzegana jako linia podziału w aspekcie geograficzno-historycznym, albowiem dotychczasowe spektrum refleksji teoretycznej dotyczące tego zagadnienia wzbogaciło się o nowe orientacje, zwłaszcza w odniesieniu do Afryki. Wielowątkowość opisu granic, czyli „perspektywa border-scapes (krajobrazy granic) wnosi nowe spojrzenie na rzeczywistość oraz poszukuje teoretycznego uchwycenia, złożonej wieloznacznej przestrzeni społecznej, którą wyznacza granica” (Szlachcicowa, 2019, 17). W takim ujęciu granica jako linia przecinająca przestrzeń nie tylko w horyzoncie geograficznym czy politycznym oddala się od tradycyjnych kategorii analizy. Z tego punktu widzenia terytorialno-polityczne zakorzenienie granicy w istniejącej przez lata siatce pojęciowej zawężyło pole prowadzonych analiz, co obecnie powoduje konieczność rozbudowy aparatu badawczego w odniesieniu do aspektów etniczno-kulturowych i społeczno-ekonomicznych.

Zatem „współczesna percepcja granic państwowych [w Afryce] dotyczy nie tylko zmian zachodzących w obrębie instytucji państwa i jego polityki, ale również wiąże się ze zmianami w kontekście redefinicji obywatelstwa, suwerenności i tożsamości narodowej” (Balawajder, 2013, 44). Już w 1999 roku zagadnieniu granicy w Afryce – jej postrzeganiu i roli – została poświęcona konferencja: *Histoire et perception des frontières en Afrique du XI^e à XX^e siècle dans le cadre d’une culture de la paix* w Bamako (Mali)¹. Jednym z jej z tematów przewodnich była wówczas propozycja rewizji granic państwowych w Afryce, oddziedziczonych po okresie kolonialnej dominacji. Granic, które współcześnie nie przystają do wielowiekowego terytorialnego podziału żyjących tam od niepamiętnych czasów grup etnicznych. W wielu postkolonialnych krajach tego kontynentu granica nie jest symbolem swoistej zwartości „terytorium państw-narodów, krawędzią [lecz] oddzielającą sąsiadujące ze sobą społeczności o różnej politycznej i etnicznej tożsamości” (Szlachcicowa, 2019, 16). To więc przyczyna konfliktów, waśni i sporów, nierzadko kończących się wojną domową. Granice państwowe w Afryce

nie mają bowiem charakteru genetycznego, czy stricte historycznego, poza nielicznymi wyjątkami, na przykład: Etiopia czy Egipt.

Większość występujących w Afryce problemów społeczno-etnicznych zamkniętych klamrą granicy państwowej jest następstwem przebiegu linii demarkacyjnych, nakreślonych w cieniu dyplomatycznych targów konferencji w Berlinie (1884-1885)². W Afryce długoletnia zwierzchność obcych metropolii doprowadziła do narzuconej zewnętrznie fragmentaryzacji kontynentu w postaci utworzonych odrębnych ustrojowo posiadłości kolonialnych. Ten pozostawiony autochtonom kolonialny spadek w postaci wykreślonych wówczas granic, które nigdy nie przystawały do rzeczywistych podziałów etniczno-kulturowych żyjącej tam ludności, doprowadził w konsekwencji do eskalacji problemów natury społeczno-etnicznej. „Ich przebieg nie respektował żadnych struktur przestrzennych istniejących w ramach jednostek geopolitycznych Afryki przedkolonialnej” (Sobczyński, 2015, 65). Podczas ich wytyczania – zgodnie z zasięgiem posiadanych wpływów przez mocarstwa kolonialne – dokonano sztucznego zespolenia wspólnot o różnym rodowodzie etnicznym lub rozczłonkowano wewnętrznie spójne i jednorodne etnie spowodowało daleko idące negatywne następstwa. Kraje powstałe w latach 60. XX wieku na fali dekolonizacji już w chwili uznania ich suwerenności podlegały wewnętrznej rekonfiguracji z powodu wieloetniczności.

Instynkt terytorialności cechujący większość rdzennych Afrykanów oraz ich przypisanie do ziemi przodków są na tyle silne, że występują zarówno wśród ludności osiadłej, jak i wśród wspólnot wiodących z dawien dawna wędrowny tryb życia. W niektórych krajach istniejące w ich obrębie historycznie ukształtowane granice „reliktowe” etnicznych skupisk socjokulturowych, które powstały w czasach przedkolonialnych są na tyle trwałe, że przeciwdziałają tworzeniu się społeczności narodowych. Natomiast w sytuacji, gdy niektóre z grup etnicznych współtworzyły nowy postkolonialny suwerenny kraj i posiadały jedynie śladowe związki z dawną (ukształtowaną niegdyś) przeszłością historyczną czy polityczną, na przeszkodzie w kształtowaniu (przez nie z innymi wspólnotami) jedności narodowej stał wszechobecny w Afryce trybalizm³. To powoduje, że etniczność, a wraz z nią uformowane afrykańskie polityczne elity postkolonialne, których korzenie sięgają czasów przed- lub kolonialnych, ciągle



odgrywają znaczącą rolę w życiu społecznym państw powstałych w połowie ubiegłego stulecia.

Rozszerzenie definicyjnego ujęcia granicy państwowej wraz z wprowadzeniem do siatki pojęciowej nie tylko relacji przeszłość-teraźniejszość-przyszłość, lecz także kwestii społeczno-kulturowych, a w nich pamięci, tożsamości oraz szeroko rozumianej tradycji, znacznie wzbogaciło refleksję teoretyczną dotyczącą interpretacji granicy państwowej w Afryce. Zakreślenie nowego pola badań i analiz, wykraczającego poza zakres „starych pojęć”, wymaga jednak specyficznego usytuowania osi rozważań. W tym nowym rozumieniu: granica państwowa postrzegana jako linia podziału i osadzona w ramie historycznego zapisu dwustronnych relacji państwowych odzwierciedla nie tylko styczność przestrzenną w ujęciu geograficznym. To przede wszystkim rzeczywistość socjo-etniczna, widziana przez pryzmat narzuconej niegdyś przymusowej koegzystencji, która współcześnie rzutuje na rozwój stosunków społeczno-kulturowych i ekonomiczno-politycznych.

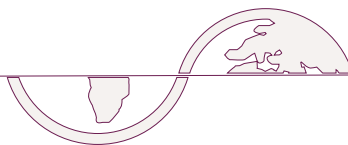
Granica – od tradycyjnej linii podziału do perspektywy borderscapes (krajobrazu granic)

Od dawna pojęcie granicy definiowano za pomocą kategorii, których aspektowość powodowała, że stosowanie określonej terminologii w kwestii doprecyzowania znaczenia uzależniano od przyjętej struktury modelującej czy modułu interpretacyjnego funkcjonującego w danej dziedzinie. W zależności od stanowiska, które nadawało ton deskrypcji, pojęcie „granica” podlegało fluktuacjom znaczeniowym. Interdyscyplinarny charakter rozważań sytuował granicę w wielu płaszczyznach analizy. Granica w języku polskim to zarówno pojęcie wieloznaczne, jak i wszechobecne w wielu dziedzinach wiedzy. Wobec tego nie daje się zamknąć przestrzenno-temporalną ramą „trwałego definicyjnego określenia oraz nie pozwala ustalić jednoznacznie zakresu swego zastosowania i swego znaczenia” (Cassirer, 2004, 47). Ponadto swoista terytorialność granicy sprawia, że analizowana i kategoryzowana w ujęciu przestrzennym może mieć różny kontekst⁴: począwszy od rozgraniczenia i podziału do podkreślenia różnicy.

To powoduje, że przyjmuje odmienną postać zależnie od aspektu analizy, w tym: linii demarkacyjnej, czyli pasa granicznego, poprzez zaznaczenie limitu (koniec, ekstremum, biegun, zenit) lub zasięgu (brzeg, margines, horyzont) czy wyznaczenia zakresu, np. cezura czasowa.

Natomiast potoczność terminu granica sprawia, że zwykle bywa dookreślana przez pryzmat terytorialności, w której rozpatrywana jest w ramach dwóch kategorii. Pierwsza to granica naturalna mająca charakter strategiczny. Zarys jej linii wyznaczała głównie rzeźba terenu oraz formacje geograficzne (tj. rzeki, morza czy masywy górskie). Z kolei granice sztuczne tak wyobrażeniowe, jak i rzeczywiste, funkcjonujące w określonej przestrzeni fizycznej, zostały nakreślone lub zakreślone przez człowieka. Ich cechą charakterystyczną jest zmienność i okresowość. Wytyczone sztucznie granice nie opierają się bowiem „na liniowych elementach środowiska przyrodniczego, [choćby niekiedy je wykorzystują, w tym bieg rzeki].(...) Są wyłącznie efektem umowy społecznej, a więc wytworem człowieka” (Heffner 2023, 118). W tym rozumieniu granica oznacza linię styku różnych jurysdykcji, które sprawują nad danym obszarem kontrolę. Zazwyczaj na plan pierwszy wysuwa się „funkcja granicy jako składnika struktury międzynarodowej, która umożliwia porządkowanie i organizowanie stosunków polityczno-prawnych” (ibidem, 120) w ramach umowy dwustronnej lub wielostronnej.

Wielopłaszczyznowość studiów nad istotą pojęcia granica pozwala dostrzec, że w refleksji dotyczącej granicy zwłaszcza w układach społeczno-kulturowych metaforyczność inaczej redefiniuje przestrzenność w kontekście terytorialności, pomijając przy tym rzeczywistą przestrzeń fizyczną. W deskrypcji granicy pojawiają się też jej konotacje ze sferą polityczno-prawną czy instytucjonalno-środowiskową. Z kolei uzupełnienie narracji kontekstualnej o relacje społeczne i świat kultury w ramach oddziaływania i funkcjonowania wspólnot etnicznych, mniejszości narodowych czy narodów – w których czynnik czasu ma znaczenie, podobnie jak aspekt historyczny określonej zaszłości – przenosi rozważania o granicy w rzeczywisty układ przestrzenny, określany mianem krajobrazy granic (borderscapes). „Koncepcja borderscapes stanowi próbę uzupełnienia i wzbogacenia dotychczasowego sposobu myślenia o granicach poprzez podkreślenie roli



społecznych i kulturowych aspektów kształtowania przestrzeni wokół granic” (Szlachcicowa, 2019, 25).

Nowa perspektywa teoretyczna granicy nie tylko pozwoliła na sformułowanie pogłębionej definicji granicy (uwzględniając wieloznaczność, złożoność i kontekstowość), lecz także na jej osadzenie w wielowarstwowym polu interpretacyjnym. Odkrywanie nowych warstw znaczeniowych pojęcia granica wiąże się ze wzbogaceniem aparatu terminologicznego. Tym samym powoduje zwiększenie obszaru semantycznego granicy między innymi poprzez uzupełnienie tego określenia przymiotnikiem, na przykład sformułowanie: granica państwowa, które kreuje nowe pojęcie. W tym znaczeniu granica państwowa staje się „paradygmatycznym przypadkiem granicy (...) [bywa] czasami fizyczna bariera, utrwalona także w umyśle, ale również kulturowym wyobrażeniem projektowanym na przestrzeń” (Lubaś, 2013, 25). W tym kontekście nowe „odczytanie” tego pojęcia przestało być wyłącznie uwarunkowane kontekstem geograficzno-historycznym albowiem oznacza przeniesienie granicy wyznaczonej kartograficznie w rzeczywisty lub iluzoryczny układ przestrzenny.

Ten konstrukt teoretyczny granicy państwowej zwraca uwagę na jej wymiar wewnętrzny i zewnętrzny, podkreślając specyficzną jej cechę: dwudzielność. Owa rozłączność jest wyraźnie widoczna w odniesieniu do rozważań nad terytorialnością (pozbawioną fizyczności), w której rozrysowano zarys granicy zewnętrznej, a rzeczywistością społeczno-kulturową istniejącą wewnątrz. W ten sposób z jednej strony granica zewnętrzna podkreśla znaczenie granicy państwowej. Państwowotwórczy charakter granicy w kontekście suwerenności, obywatelskości, narodowości z jednej strony waloryzuje terytorium w aspekcie przestrzennym. Z drugiej strony granica wewnętrzna pozwala dostrzec granice zwartości i rozproszenia społeczno-kulturowo-językowe. Ukazując przy tym specyficzne zespolenie w postaci „agregacji” emocji i doświadczenia oraz integracji treści etno-kulturowych.

W tym znaczeniu rozrastający się w dyskursie naukowym aparat terminologiczny dotyczący granicy nabiera coraz częściej charakteru wyjaśniającego, przez co narzuca sposób myślenia nie tylko wynikający z symboliki czy atrybutów etniczno-politycznych, lecz także prawno-instytucjonalnych oraz społecznych z kulturą w tle. Podobnemu przetworzeniu ulega także język opisu. Poszerzenie zakresu nomenklatury w odniesieniu do kwestii definicyjnych można dostrzec, na przykład w języku angielskim, w tym często używanych czterech podstawowych pojęć: *boundary*, *border*, *frontier*,

*borderland*⁵. Zwiększone zainteresowanie definicyjnością pojęcia granica państwowa pozwoliło na wyłonienie nowych jego konceptualizacji. Koncentrując się na kulturowo-symbolicznych manifestacjach terytorialności granicy państwowej, a jednocześnie odwołując się do współczesnych założeń jej interpretacji dostrzec można rolę granic „W konstruowaniu socjoprzestrzennych tożsamości” (Newman, Paasi, 2013, 12). Nakreślenie wspólnego mianownika: między terytorialnością, liniami granicznymi i przypisaniem pozwoliło na wielopłaszczyznowość prowadzonych analiz.

Współcześnie granica państwowa została wypełniona treścią dzięki ludziom, którzy w jej obrębie zamieszkiwali (zamieszkują), a także odzwierciedla tworzony przez nich obraz przestrzeni społecznej oraz wykreowaną przezeń rzeczywistość kulturową (Donnan, Wilson, 2007, 32). Jednocześnie ważny jest jej aspekt polityczny. Granica państwowa to zarazem linia „podziału pomiędzy obszarem o odmiennej przynależności politycznej, prawnej, administracyjnej, kulturowej, społecznej, instytucjonalnej czy środowiskowej” (Heffner, 2023, 120), której status warunkuje na arenie międzynarodowej zarówno uznawalność, stabilność, trwałość. Natomiast przebieg granicy państwowej jest jak usankcjonowany przepisami międzynarodowego prawa. Dopełnieniem tak postrzeganej terytorialności granicy jest pojęcie granicy *de facto* i granicy *de iure*, które nie zawsze bywa tożsame. Zwłaszcza na obszarze pogranicza rozdźwięk między faktycznym przebiegiem linii granicznej w terenie wraz z oznaczeniem jej zarysu na mapie (choć zgodnego z prawem) niekiedy nie jest akceptowalny przez żyjącą tym ludność. „Przygraniczna przestrzeń, tak jak generuje terytorialne odniesienia, tak też określa i reguluje typy relacji społecznych i wyznacza spektrum grupowych przynależności” (Szlachcicowa, 2019, 18). Jest to obszar, na którym występują dwa wykluczające się procesy o charakterze społecznym i kulturowym: integracji i izolacji. Na tym przykładzie wyraźnie widać, że granica państwowa nie tylko łączy, ale i dzieli, albowiem ma nie tylko wymiar polityczny, ale też psychiczny.

Granice w Afryce – ślady przeszłości w opozycji do teraźniejszości

W Afryce „dzisiejszy dyskurs o terytorialności przywołuje pytania o normatywny wymiar terytorialnych i politycznych podziałów” (Newman, Paasi, 2013, 18). Granice wielu postkolonialnych suwerennych państw powstałych w XX wieku wynikają z kolonialnej zasłóci historycznej, a nie z istniejących przedkolonialnych quasi-terytorialnych podziałów. Często



wręcz pomijały istniejące przez wieki na tym kontynencie granice określonych państwów. A przecież funkcjonowały tam nie tylko tzw. pierwsze państwa czy królestwa, lecz także kształtowały się różne struktury organizacji społeczno-politycznej o charakterze etniczno-wodzowskim czy sułtanaty (od czasu, gdy zaczął się rozprzestrzeniać islam). Kreśląc mapę większych skupisk tubylczej ludności ówczesnej Afryki wyraźnie widać, że XIX-wieczne niemal geometryczne zarysy granic, często wyznaczone w formie kartograficznej, rozdzielające zasięg kolonialnej zwierzchności (początkowo Portugalii, Hiszpanii, Francji, Wielkiej Brytanii, a później także Niemiec i Włoch) nie sprzyjały narodowemu zjednoczeniu nowopowstałych suwerennych postkolonialnych państw.

Wytyczone granice terytorialnej podległości kolonialnej autochtonów i ziemi, na której żyli od dawna – nakreślone przez mocarstwa kolonialne w odniesieniu do zdobytych posiadłości w Afryce – wykreowały w odniesieniu do terytorialności sztuczną styczność przestrzenną. Zarysowane jedynie mapach kartograficznych granice posiadłości kolonialnych uzgodnione albo podczas konferencji w Berlinie, albo w ramach późniejszych dwustronnych umów nie respektowały rozmieszczenia przestrzennego istniejących wcześniej struktur ludnościowych, czy to o charakterze wspólnotowym czy politycznym. Współczesny mapa polityczna Afryki niewiele pod tym względem różni. Kolonialne linie demarkacyjne nadal wykreślają granice suwerennych postkolonialnych państw, powielając istniejące niegdyś podziały ludnościowe. Podobnie – z jednej strony rozdzielają od siebie rodzimą ludność (tubylczą), która w czasach przed-kolonialnych tworzyła spójną wewnątrznie grupę etniczną. Z drugiej natomiast łączą zantagonizowane od wieków społeczności o różnym rodowodzie etniczno-kulturowym. Afrykańskie granice nadal więc łączą zarówno grupy etniczne, które powinny być podzielone, jak i jednocześnie separują te, które od stuleci stanowią jedność. W tym kontekście efekt kolonialnej schedy generuje nowe zjawiska polityczno-społeczno-kulturowe, zaogniające wzajemne relacje autochtonów.

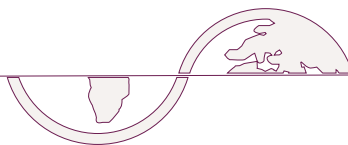
W Afryce, w krajach powstałych na fali dekolonizacji w latach 60. XX wieku, ich granice państwowe zostały nie tylko odziedziczone po okresie kolonialnej dominacji, lecz także ich dawny zarys został usankcjonowany prawnie, zgodnie z zasadą *uti possidetis* (Kosiłło, 2020, 130). W ten sposób pojęcie: *uti possidetis*, które ma dość odległe korzenie, bo wywodzi się z prawa rzymskiego, zaistniało w nowożytnej doktrynie prawa międzynarodowego⁶ jako zwyczajowa norma prawna, sankcjonująca narzucone zewnętrznie rozwiązanie. „Zmodyfikowana koncepcja *uti*

possidetis, zakładająca, że punktem wyjścia do ustalenia granic państwowych będą istniejące w chwili uzyskania niepodległości granice administracyjne byłych kolonii (...) legalizowała fakt, że w procesie dekolonizacji granice kolonii już w chwili ogłoszenia niepodległości zostawały automatycznie granicami poszczególnych suwerennych państw” (Srogosz, 2011, 329). Zasada *uti possidetis* (kojarzona ze schyłkiem kolonializmu) w doktrynie prawa międzynarodowego oraz jej recepcja wywarła znaczący wpływ na sytuację geopolityczną zwłaszcza w Afryce.

Wraz z proklamowaniem niepodległości władze nowych, suwerennych postkolonialnych państw w Afryce – powstałych na obszarach dawnych posiadłości kolonialnych – zaakceptowały w odniesieniu do własnego terytorium linię granicy państwowej⁷, zgodnie z naniesionym na mapy ich rozrysowaniem przez dawną zwierzchność kolonialną. W ten sposób władze wielu suwerennych krajów, położonych na kontynencie afrykańskim zostały zmuszone do uznania granicy zewnętrznej własnego terytorium, przejmując zastane już linie podziału i ich przebieg. Kolonialne status quo zostało więc zachowane. Międzynarodowe gremia opowiadając się za takim rozwiązaniem (w kwestii granic państwowych w krajach postkolonialnych) uznały, że pozwoli to zapobiec przyszłym sporom granicznym i zapobiegnie rewizji dotychczasowych granic. Teoretycznie „przyjęcie zasady [*uti possidetis*, czyli zmiany] granic administracyjnych kolonii w granice państwowe wydawało się dobrym rozwiązaniem. Niestety rzeczywistość okazała się inna” (Srogosz, 2011, 332-333).

Kolonialne dziedzictwo w postkolonialnym świecie wielu afrykańskich państw przybiera coraz częściej postać separatyzmu etnicznego⁸. Zespolecie tak bardzo zróżnicowanej etnicznie afrykańskiej ludności w klamrze terytorialnej jednego państwa od początku rodziło problemy, albowiem zamknięte w ten sposób zbiorowości (bez wspólnych korzeni i wielowiekowej więzi) dzieliła nie tylko odrębność wynikająca z odmienności społeczno-kulturowych. W obszarze tak różnorodnej i podzielonej wewnątrznie afrykańskiej ekumeny, w ramach nowo powstałych organów państwowych i ich „nowych” postkolonialnych granic, ich nowe suwerenne władze zaczęły dążyć do stworzenia narodów.

Afrykanie podzieleni, począwszy od różnic wynikających z innego przypisania etnicznego, aż po odwieczny antagonizm utrwalony w przekazie międzypokoleniowym nadal z trudem akceptują powstałą w obrębie granicy państwowej narzuconą im styczność przestrzenną. Przypisanie do nowej przestrzenności terytorial-



nej, będące pokłosiem kolonialnego poszatkwania przestrzennego (z pominięciem aspektu etnicznego), nie mogło stanowić przesłanki narodotwórczej. Czas pokazał, że na kontynencie afrykańskim przypisanie ludności do sztucznie określonego terytorium państwa jest niewystarczającą podstawą do stworzenia modelu „jeden kraj – jeden naród”. Ukonstytuowanie się jednego narodu ponad podziałami etnicznymi ciągle pozostaje mrzonką. W obrazie istniejących nadal zaszłości (przed)kolonialnych oraz postaci, którą przyjmuje współczesne dziedzictwo kolonialne, czyli wieloletniemu podporządkowaniu się interesom dawnej metropolii, uzewnętrznia się niemoc organów państwowych. Trybalizm i wieloletnia dominująca pozycja jednej grupy etnicznej, w kontrze do marginalizacji koegzystujących wraz z nią innych etni, tłumaczy niechęć, tych ostatnich do jakiegokolwiek aktywności prorządowej.

Przyglądając się żywej tkance relacji współbycia i współżycia autochtonów w klamrze doświadczanej rzeczywistości polityczno-społeczno-kulturowej, wyraźnie widoczna jest etniczna *differentia specifica* tamtejszych wspólnot etnicznych, a doświadczane przez nie różnice, którym towarzyszy przybierający na sile trybalizmem w strukturach nowej władzy, powodują, że odżywają (dawne) odśrodkowe działania separatystyczne. Ślady przeszłości, w tym wsteczne działania, które podejmowały w stosunku do siebie niektóre wspólnoty zjednoczone w obrębie konkretnej posiadłości kolonialnej, mimo upływu lat nie ulegają zapomnieniu. Zatem na ich współczesnych stosunkach kładą się cieniem nie tylko doświadczane od dawna różnice kulturowe czy odwieczne waśnie etniczne, lecz także równie istotne relacje istniejące jeszcze w okresie (przed)kolonialnym i w czasach kolonialnych.

W tym kontekście odniesienie do współczesnej przestrzeni społecznej powstałej w obrębie wytyczonych niegdyś kolonialnych granic, które tworzą współcześnie zręby postkolonialnych suwerennych państw w Afryce, pokazuje narastanie zupełnie nowych problemów, chociaż przyczyna jest zawsze taka sama. To dezintegracja społeczna wywołuje kolejny kryzys, niezależnie od postaci, którą przybiera. Wielowiekowy proces utrwalania się wrogości bardzo dobrze obrazuje splot wydarzeń w Rwandzie, gdzie konflikt, przechodząc od antagonizmu etnicznego Tutsi i Hutu doprowadził z czasem nie tylko do wojny domowej, ale przerodził się nagle w ludobójstwo (Głowacka, 2015, 25-50).

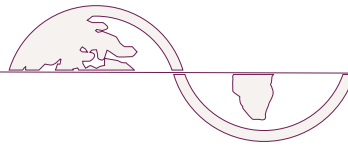
Przedstawienie konfliktów etnicznych w Afryce w skali mikroregionu dobrze zilustruje sytuacja, która ma miejsce w Rogu Afryki⁹. Na tym niewielkim skrawku afrykańskiego kontynentu sąsiadują ze sobą Etiopia, Erytrea, Dżibuti i Somalia. Żyjących tam autochtonów z dawien dawna dzieliło wiele: inny rodowód (etniczny), odmiennie ukształtowane struktury społeczne,

a także przypisanie do świata kultury, w tym stosunek do spuścizny odziedziczonej po przodkach w postaci depozytu kulturowego, wreszcie język. Z perspektywy minionych dekad, które upłynęły od czasu dekolonizacji Afryki wyraźnie widać, że ani suwerenność postkolonialnych państw, ani ich pozorna jedność narodowa nie zniwelowały odwiecznych waśni, do których dochodzi wśród ludności autochtonicznej. Destabilizacja społeczno-etniczna zamknięta ramą wzajemnych politycznych relacji wydaje się być tam stanem permanentnym.

W tej części Afryki Etiopia pretenduje do roli hegemonu. Już w średniowieczu była na tyle silna, by dominować. W II połowie XIX wieku zaanektowała obszary leżące na wschód, na zachód i na południe od swoich granic. Czyniła podobnie wraz z postępującą dekolonizacją w latach 60. XX wieku. Wtedy też pragnęła przyłączyć do swojego terytorium inne, niegdyś zaanektowane, a dziś utracone ziemie. Wysuwane przez Etiopię roszczenia terytorialne miały niewątpliwie wpływ na powstanie graniczących z nią państw postkolonialnych, w tym Somalii i Dżibuti. Ich historia pokazała, że ich zaistnienie nie tylko nie zmniejszyło napięcia w tym regionie, ale wygenerowało nowe zjawiska konfliktogenne.

Przykład Somalii udowodnił, że nawet państwo etnicznie jednorodne, w którym wszystkich jednoczy taki sam świat kultury somalijskiej i wyznawana religia (islam), wprzęgnięta w organizm społecznego funkcjonowania nie stanowi remedium, które pozwoliłoby rozwiązać problemy destabilizujące ten kraj. Dawna rozłączność etnosu somalijskiego pomiędzy dwie zupełnie inne posiadłości kolonialne (Somali Brytyjskie i Somali Włoskie), spowodowała nieodwracalne zmiany w późniejszym postrzeganiu świata „tu i teraz” żyjących w jej granicach ludzi. Rozłam zawarty w 1960 roku unii ze względu na doświadczane równice każdej ze stron i dalszy rozpad Somalii był tylko kwestią czasu¹⁰. Efektem dokonującego przetworzenia przestrzenno-terytorialnego Somalii i powstałego tam chaosu jest destabilizacja całego regionu, a nie tylko tego kraju.

W tym rejonie świata zamieszki, przeobrażające się później w wojny domowe generują problemy, które nagle tracą swój lokalny charakter i zamieniają etniczny konflikt w międzynarodowy problem. Ilustracją tego zjawiska jest tocząca się nieustannie wojna Etiopii z Erytreą wyrosła na podłożu historycznym, a zamieniona z czasem w spór wynikający ze sprzeczności interesów i dostęp do Morza Czerwonego, który spowodował zamknięcie portu morskiego Asab. Podobnie rozpad Somalii i rebelia klanowo-rodowa o przywództwo, wstrząsająca od lat tym krajem, to działania, bezpośrednio i pośrednio przyczyniły się do niekontrolowanego



wanego wzrostu fali piractwa na Wschodnim Wybrzeżu. Konflikty zbrojne w Etiopii, Erytrei czy w Somalii, które zaczęły trwale wpisywać się w scenariusz Afryki Wschodniej nie ominęły również Dżibuti. W tym kraju negatywny wydzźwięk zamiany kolonialnej granicy w granicę państwową, zwłaszcza w odniesieniu do irredentyzmu Afarów w aspekcie etniczno-społeczno-kulturowym ujawnił się w postaci działań odśrodkowych, które mają na celu doprowadzenie do secesji. W afarskim powrocie do przeszłości – wyrażanym w postaci idei państwa etnicznego – od dawna pobrzmiwały echa ich dawnej jednorodnej wspólnoty. W przeszłości podpisane przez Francję w epoce kolonialnej umowy graniczne – z Włochami i Etiopią – uznające jej zwierzchność nad obszarem, który w czasach nam współczesnych stanowi terytorium Dżibuti, doprowadziły do podziału rdzennych afarskich ziem. Ich odziedziczone po przodkach tereny to obszar liczący około 150 tys. km², położony w obrębie granic trzech państw: Etiopii, Erytrei i Dżibuti. Największa część afarskich ziem leży na terytorium Etiopii. Dalej ich wąski pas biegnie wzdłuż erytrejskiej granicy z Etiopią i z Dżibuti, w którym rdzenne afarskie tereny stanowi ponad 2/3 powierzchni kraju. Naturalną konsekwencją tamtego podziału były działania zmierzające do ponownego zespolenia.

Afarski separatyzm ma długą tradycję, bo Afarowie mają wielowiekową tradycję własnej samorządności w postaci sułtanatów, funkcjonujących w każdym z trzech państw: Etiopii, Erytrei i Dżibuti. Początkowo wywołane przez Afarów rozruchy na tle społeczno-etniczno-politycznym były następstwem ich wieloletniego marginalizowania w każdym z tych krajów. Z czasem doprowadziły do wojny domowej w Dżibuti w latach 1991-1994. Działania wojenne szybko też przeniosły się w rejony pogranicza. Po broń sięgnęli Afarowie żyjący w Etiopii i Erytrei. Tym samym zaostrzył się kryzys polityczny na przecięciu granic Dżibuti – Etiopia – Erytrea. Oderwanie się tak rozległych afarskich terenów na drodze secesji prawdopodobnie groziłoby unicestwieniem zarówno Dżibuti, jak i Erytrei oraz znacznym uszczupleniem terytorium Etiopii. Władze żadnej ze stron nie chciały do tego dopuścić. Kres wojny domowej był jednak iluzoryczny, jakkolwiek ustały działania zbrojne to istniejący konflikt tli się nadal.

Nowe otwarcie

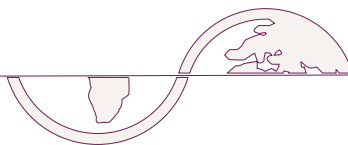
W Afryce granice kolonialne, przybierając postać granic państwowych w krajach postkolonialnych były przez lata

nie tylko przyczyną konfliktów (zarówno politycznych, jak i na tle etnicznym i kulturowym), lecz także wielokrotnie były kontestowane i permanentnie podważane. Pierwsza „zmiana przebiegu granicy (...) dokonana w legalnym procesie na mocy umowy międzynarodowej nastąpiła na granicy mauretańsko-malijskiej w 1963 roku” (Sobczyński, 2015, 77). W tym kontekście oderwanie się Erytrei¹¹ (od Etiopii) i uznanie na arenie międzynarodowej jej suwerenności w 1993 roku czy Sudanu Południowego w 2011 roku, a nawet (quasi)państwowość Somalilandu¹² to swoista góra lodowa ilustrująca złożoność i dynamikę współczesnego obrazu relacji społeczno-etnicznych, które powoli przeobrażają sytuację polityczną w Afryce Wschodniej.

Już w 1964 roku w trakcie sesji Organizacji Jedności Afrykańskiej (podczas fali dekolonizacji przebiegającej przez afrykański kontynent) został poruszona kwestia postkolonialnych granic państwowych (Dumała, 2024, 84). Problem afrykańskich granic stał się również przedmiotem refleksji podczas (wspomnianej) międzynarodowej konferencji w Bamako w 1999 roku. Rozważania dotyczyły różnych zagadnień, w tym związanych z delimitacją afrykańskich granic, procesem ich wytyczania i kreacji już po okresie dekolonizacji. Pokłosiem toczących się obrad była wydana 2005 roku publikacja pokonferencyjna.

Potem, przez dłuższy czas kwestia granic państwowych zdawała się być problemem drugorzędny. Dopiero w 2007 roku podczas Zgromadzenia Unii Afrykańskiej powstał Program Graniczny (PFUA) jako swoiste panaceum likwidacji źródeł powstałych napięć czy rebelii na granicach państw członkowskich UA. Celem programu było budowanie „aktywnej” strategii, która wyprzedzałaby wszelkie konflikty, uprzedzając konieczność późniejszego ich rozwiązywania. Na przykład: wsparcie lokalnych inicjatyw wspierających transgraniczność, w tym budowanie klimatu zaufania wśród mieszkańców pogranicza.

Wydaje się, że tego typu działania nie rozwiążą problemu granic w Afryce. Może już czas, by sztuczne granice państwowe nieprzystające do rzeczywistości społeczno-kulturowo-etnicznej zostały poddane rekonfiguracji w sensie politycznym, co pozwoli na ich przetworzenie w etniczne (suwerenne) państwa postkolonialne. Postawa odwołująca się do irredentyzmu nie cechuje w Afryce wyłącznie Afarów. Członków wielu afrykańskich etni, rozproszonych na terytoriach przynależnych do różnych państw, charakteryzuje dążenie do zjednoczenia na terytorium państwa uznawanego za rodzime (Rak, 2016, 203-204).



Bibliografia

Balawajder Grzegorz; 2013, Granica państwowa jako kategoria wielowymiarowa; w: *Pogranicze. Polish Borderlands Studies*, part 1, ss. 44-56.

Cassirer Ernst; 2004, *Symbol i język*, przełożył. Bolesław Andrzejewski, Poznań, Uniwersytet Adama Mickiewicza.

Curtin Philip, Feierman Steven, Thompson Leonard, Vansina, 2003, *Historia Afryki*, przekład Marek Jannasz, Gdańsk, Marabut.

Des frontières en Afrique du XII au XX-ème siècles, 2005, Paris, UNESCO (publikacja pokonferencyjna).

Donnan Hastings, Wilson Thomas, 2007, *Granice tożsamości, narodu, państwa*, Kraków, Uniwersytet Jagielloński.

Dumała Hanna; 2024, Program Graniczny Unii Afrykańskiej: cele i ich realizacja (2007-2002); w: *Politeja*, part 2 (89), ss. 81-100.

Głowacka Katarzyna; 2015, Ludobójstwo w Rwandzie i jego polityczne konsekwencje; w: *Poliarchia*, part 1(4), ss. 25-50.

Heffner Krystian; 2023, Granica – definicje, etymologia, typologia. Ewolucja pojęć i nowe znaczenia; w: Andrzej Rykała (red.), *W kręgu geografii politycznej i dyscyplin „okolicznych”*, Łódź, Uniwersytet Łódzki, ss. 102-140.

Kłosowicz, J. Mormul, Pojęcie dysfunkcyjności państwa – geneza i definicje; w: Robert Kłosowicz (red.), *Państwa dysfunkcyjne i ich destabilizacyjny wpływ na stosunki międzynarodowe*, Kraków, Uniwersytet Jagielloński, ss. 11-36.

Kosiński Adam; 2020, Problemy granic państwowych w postkolonialnej Afryce; w: *Dzieje Najnowsze*, T. LII, part 4, ss. 117-142.

Lubaś Marcin, 2013, Różnorodność w działaniu. Antropologia granic społecznych niegdyś i obecnie; w: Grażyna Kubica, Halina Rusek (red.), *Granice i pogranicza państw, grup, dyskursów... Perspektywa antropologiczna i socjologiczna. Studia Etnologiczne i Antropologiczne*, Katowice, Uniwersytet Śląski, Katowice, ss. 25-48.

Mantel-Niećko Joanna, Ząbek Maciej, 1999, Wstęp; w: Joanna. Mantel-Niećko, Maciej Ząbek (red), *Róg Afryki. Historia i współczesność*, Warszawa, TRIO, ss. 15-23.

Newman David, Paasi Anssi; 2013, Podziały i sąsiedztwa w ponowoczesnym świecie. Narracje granic w geografii politycznej, tłumaczenie Bartosz Czepil; w: *Pogranicze. Polish Bordeland Studies*, part 1, ss. 12-34.

Rak Joanna, 2016; Irredentyzm i kontrirredentyzm jako typ postaw wobec ojczyzny; w: *PRINCIPIA*, Vol. LXIII, ss. 201-224.

Sobczyński Marek; 2015, Zmiany granic w Afryce w okresie postkolonialnym (do końca zimnej wojny); w: *Studia z Geografii Politycznej i Historycznej*, T. 4, ss. 65-93.

Srogosz Tomasz; 2011, Geneza zasady uti possidetis w prawie międzynarodowym publicznym. Kilka uwag o kształtowaniu granic państwowych w Ameryce Łacińskiej w XIX i XX wiek; w: *Czasopismo-prawno-historyczne*, T. LXIII, part 2. ss. 329-342.

Szlachcicowa Irena; 2019, Borderscapes – krajobrazy granic jako nowa perspektywa badań; w: *Politeja*, vol. 58, part 1, ss. 15-29.

Trzciński Krzysztof; 2006, Źródła separatyzmu w Afryce na południe od Sahary. Studium jednego przypadku; w: Krzysztof Trzciński (red), *Dylematy państwowości*, Warszawa, ASPRA-JR.

Vorbrich Ryszard, 2009, Etniczność a trybalizm w Afryce; w: Jacek Jan Pawlik, Małgorzata Szupejko (red.), *Afryka na progu XXI wieku*, T1. Kultura i społeczeństwo, Warszawa, Polskie Towarzystwo Afrykanistyczne, ss. 311-332.



¹ Des frontières en Afrique du XII au XX-ème siècles, 2005, Paris, UNESCO, publikacja pokonferencyjna.

² Konferencja w Berlinie dotyczyła m.in. dwustronnych ustaleń w odniesieniu do spornych obszarów w Afryce oraz przyszłych aneksji terytorialnych wśród uczestników konferencji, w tym przedstawicieli Wielkiej Brytanii, Francji, Niemiec, Portugalii i Włoch oraz Belgii. (Curtin, et al., 2003, 552).

³ Trybalizm – w Afryce to skuteczny środek obrony interesów przedstawicieli m.in. własnej grupy etnicznej w ramach państwa narodowego o słabo wykrystalizowanej jednorodnej strukturze lub państwa wielonarodowego. (Vorbrich, 2009, 311-332).

⁴ Bywa też postrzegana jako podstawowe pojęcie matematyczne, na przykład ciągu, funkcji określonych na zbiorze liczb naturalnych.

⁵ Pierwsze określenie „odnosi się do szeroko rozumianej linii granicznej, tzn. linii oddzielające państwa, obszary administracyjne, ale również kultury, grupy społeczne czy [etniczne]. (...) Słowo <<border>> wydaje się być zarezerwowane przede wszystkim do granicy w sensie terytorialnym jako granicy międzypaństwowej. Pojęcie <<frontier>> (...) często jest rozumiane jako <<pogranicze>> lub <<kres>>/ <<rubieże>>. Z kolei <<borderland>> to pojęcie także jest rozumiane jako <<pogranicze>> lub <<strefa przygraniczna>>”. (Newman, Paasi, 2013, 13).

⁶ W czasach nowożytnych „termin uti possidetis pojawił się w 1737 r. za sprawą Corneliusa van Bynkershoeka, który odniósł go do status quo post bellum (stanu rzeczy w momencie zakończenia wojny lub konfliktu”. (Srogosz, 2011, 329).

⁷ W definicji państwa szczególne znaczenie: „ma terytorium państwowe, państwo jest bowiem zjawiskiem «przestrzennym», tym samym jego istnienie bez własnego terytorium nie jest możliwe” Kłosowicz, Mormul, 2013, 16).

⁸ „Separatyzm bywa najczęściej pojmowany jako dążenie (...) do odłączenia części terytorium danego państwa w celu utworzenia nowego organizmu państwowego (secesjonizm) lub przyłączenia w ramach innego państwa ziem ludności tworzącej wspólnotę etnokulturową (irredentyzm)” (Trzciński, 2006, 95).

⁹ Róg Afryki to deskryptywna nazwa geograficzna, określająca specyficzne ukształtowanie kontynentu afrykańskiego w miejscu, gdzie Morze Czerwone łączy się z Zatoką Adeńską. Obszar ten leżący na wschodzie Afryki pozbawiony jest wyróżniających go cech przyrodniczych. Nigdy nie był on też homogeniczny pod względem etnicznym. (Mantel-Niecko, Ząbek, 1999, 15).

¹⁰ Teoretycznie powstała – po rozłączeniu z Somalią – republika Somaliland, jest nadal częścią Somalii, ale w odróżnieniu od niej ten obszar jest wolny od niepokoїв społecznych. Coraz lepiej radzi sobie też gospodarczo mimo braku uznania jego suwerenności na arenie międzynarodowej. W 1998 roku region Puntland ogłosił niepodległość (władze nie podjęły działań normalizujących ten stan rzeczy) i równocześnie rozpoczęły z Somalilandem spór graniczny o prowincje: Sool i Sanag.

¹¹ Erytrea była jedną z etiopskich prowincji w czasach początkowej włoskiej ekspansji kolonialnej w Afryce. Zawarcie włosko-etioipskiego traktatu w 1890 roku. sprawiło, że ziemie dzisiejszej Erytrei stały się kolonią włoską. Po krótkim epizodzie kolonialnym w latach 30. XX wieku Włochy utraciły nie tylko Erytreę, lecz także inne swoje posiadłości w Afryce podczas II wojny światowej. W 1941 roku. Erytrea została objęta zwierzchnictwem Wielkiej Brytanii, które zakończyło się jedenaście lat później (1952 rok). Ponownie została przyłączona do Etiopii, uzyskując status autonomicznej prowincji. Utracona w 1962 roku (quasi)samodzielność doprowadziła do wieloletniej wojny etiopsko-erytrejskiej, która zakończyła się uzyskaniem suwerenności.

¹² Somaliland to obszar ziemi, który w 1887 roku został objęty protektorem Wielkiej Brytanii. Następnie już jako kolonia brytyjska pod nazwą Somali Brytyjskie (Somaliland) funkcjonowało przez lata aż do uzyskania niepodległości w 1960 roku. W tym samym roku przystąpiło do unii z nowopowstałym organizmem państwowym (spadkobiercą ziem Somali Włoskiego) tworząc nowe, suwerenne państwo Somalia. W 1991 roku doszło do secesji.